



AUDIUM COMP 3

Oryginalna koncepcja głośnikowa wcale nie musi się kłócić z wysoką wiernością brzmienia. Audiumy Comp 3 to jedno z ciekawszych kolumn, jakie miałem okazję ostatnio recenzować

Gdyby się przyjrzeć całemu rynkowi kolumn głośnikowych, to okazałoby się, że niemal wszystkie wykorzystują osobny głośnik dla reprodukcji zakresu wysokotonowego. Zdarzają się kolumny z tweeterem hybrydowym (w którym wysokie tony są odtwarzane przez dwa przetworniki), czasem głośniki współosiowe, w których kopułka wysokotonowa mieści się fizycznie w osi głośnika średniotonowego. Tak jest np. w kolumnach KEF-a lub w Cabassach z serii Artis. Na marginesie warto wspomnieć o kolumnach zbudowanych na przetwornikach pełnopasmowych, np. Lowthera. To wyjątek potwierdzający regułę i do tej pory pomysł ten znajdował niewielu naśladowców.

Berliński producent Audium pojawił się w Polsce niespodziewanie, a jego kolumny po raz pierwszy mieliśmy okazję zobaczyć i posłuchać w jednym z pomieszczeń firmy Decibel na zeszo-

rocznym Audio Show. Oferta składa się z 3 modeli; najmniejszą jest recenzowana tutaj kolumna podstawkowa, a 2 modele podłogowe różnią się rozwiązaniem obudowy – większe Comp 7 mają rezonator poprawiający odtwarzanie niskich częstotliwości.

BUDOWA

Firma starała się połączyć cechy kolumn z głośnikiem współosiowym z kolumnami wykorzystującymi tylko jeden głośnik szerokopasmowy, choć koncepcja punktowego źródła dźwięku przybrała bardzo oryginalną formę. Sercem wszystkich kolumn Audium jest niewielki szerokopasmowy głośnik stożkowy o średnicy 76 mm z membraną papierową, wzmocnianą włóknami bambusowymi. Ten filigranowy przetwornik obsługuje zakres wysokotonowy i średniotonowy. W walce z kierunkowością w górnych rejestrach pomaga mu aluminiowy masywny korektor

fazowy, który znalazł się w centrum membrany. Głośnik wygląda wyjątkowo ciekawie od spodniej strony – w napędzie zastosowano neodymowy układ magnetyczny, a kosz, choć niewielkich rozmiarów, jest odlewany. Perforacje pod dolnym resem pozwalają na wentylację cewki. Zewnętrzne gumowe zawieszenie umożliwia całkiem duże wychylenia membrany (jak na tak niewielką średnicę), co sprawia, że łatwo uwierzyć w deklarację producenta, iż głośnik ten pokrywa zakres od 150 Hz do 20 kHz. Mamy zatem do czynienia z kolumną emitującą duży zakres częstotliwości z jednego punktu, co jest warunkiem trudnym do spełnienia przez tradycyjne zestawy głośnikowe, które zawsze mają problemy ze spójnością fazową oddalonych od siebie przetworników. Papierowy stożek wspomagany jest w zakresie basowym przez woofer z owalną membraną o wymiarach 230 x 150 mm. Umieszczono go na dolnej ścianie. Szczelina między podstawą a obudową gwarantuje swobodny przepływ powietrza. Głośnik ma dość ciężką i bardzo sztywną membraną z powlekaną celulozą, której wewnętrzna strona przypomina stare węglowe membrany Scan Speaka. Wykonanie głośnika nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Odlewany kosz, wentylowana cewka i pokaźny układ magnetyczny utwierdzają w przekonaniu, że mamy do czynienia z uczciwym podejściem do klienta.

Obudowa została zmontowana z grubych paneli MDF, przy czym boczne ścianki są zakrzywione, co ma przyczynić się, ograniczenia wpływu fal stojących. Ścianki pokryto czopowaną gąb-

ką, a głośnik średnio-wysokotonowy dostał osobną komorę w postaci zamkniętej rurki wypełnionej watą – dzięki temu ruchy membrany basowej nie wpływają na zachowanie małego stożka średnio-wysokotonowego. Nie mniejsze wrażenie robi skomplikowany filtr. Sygnał do głośnika basowego filtrowany jest cewką powietrzną i kondensatorem polipropylenowym, układ do głośnika średnio-wysokotonowego jest znacznie bardziej skomplikowany, ale komponenty są wyborne.

BRZMIENIE

Podobnie jak większość audiofilów o nieco dłuższym stażu, do nowatorskich pomysłów w budowie kolumn głośnikowych podchodzę z rezerwą. Zrezygnowanie z autonomicznego głośnika wysokotonowego na korzyść stożka o sporej bądź co bądź średnicy, wydawał mi się przed odsłuchem pomysłem nieco karkołomnym. Mimo wszystko do odsłuchów podszedłem bez uprzedzeń, mając w pamięci, że na Audio Show kolumny Audium grały całkiem dobrze.

W pierwszej chwili byłem zaskoczony, że brzmienie jest całkiem atrakcyjne. Nie jest do końca neutralne i słychać gdzieś tam pewne przekłamania, ale mieści się w ramach audiofilskiej „normalności” – a przy okazji proponuje nieco inne podejście do reprodukcji dźwięku. Zaczniemy jednak od wad. Nie słychać tego od razu, ale wystarczy włożyć do odtwarzacza znane nam nagranie fortepianowe, a przekłamania barwowe, jak zwykle, wyjdą na wierzch. Audiumy nieco zaokrągłają średni za-



Membrana basowa ma owalny kształt w celu maksymalnego wykorzystania powierzchni spodniej części kolumny



Głośnik średnio-wysokotonowy to miniaturka klasycznego głośnika stożkowego. Układ magnetyczny – neodymowy

kres pasma, nie zawsze podążając za idealnie neutralnym wzorcem. Pod tym względem ProAki, a tym bardziej Dynaudio, pokazywały większą rzetelność względem materiału dźwiękowego, ponieważ są znacznie bardziej neutralne, a przez to – bardziej szlachetne. Do manieri Audiumów można się w miarę szybko przyzwyczaić, ponieważ kolumny te starają się być bardzo ekspresyjne właśnie w tym trochę podkolorowanym średnim zakresie częstotliwości. Brzmienie nieraz zaskoczyło mnie szczegółowością. Te kolumny z wielką łatwością potrafią przekazać dużo informacji o nagraniu. Są w tym precyzyjne i znakomicie dozują dynamikę.

Początkowo obawiałem się o jakość wysokich tonów. Rzeczywiście, w tej dziedzinie też nie jest do końca tak, jak jesteśmy do tego przyzwyczajeni. Sopranów na pewno nie jest za mało. Pod względem zrównoważenia tonalnego nie jest źle, nawet czasem wydawało mi się, że wysokie tony są trochę za bardzo podkreślone. Nie mają jednak ani aksamitności koputek tekstylnych, ani przenikliwości i szczegółowości koputek metalowych, ani też wyrafinowania wstęg. Brzmienie nie jest męczące, ale słychać, że sopran nie są najmocniejszą stroną tych kolumn. Jest OK, lecz wiele innych kolumn lepiej traktuje ten zakres pasma.

Największymi zaletami Audiumów są natomiast bardzo ciekawa stereofonia i ich przenikliwość w średnim zakresie pasma. Tymi dwoma cechami potrafią stworzyć bardzo atrakcyjny obraz dźwiękowy, który z czasem potrafi oderwać nas od rzeczywistości. Jest w tych kolumnach element magiczny, który sprawia, że z przyjemnością sięgamy po następne nagranie. Zaskoczyła mnie też ich całkiem dobra dynamika. Te kolumny mają, wbrew pozorom, całkiem spory potencjał i – o ile nie przesadzimy z głośnością – są w stanie zapewnić bardzo spontaniczne brzmienie. Całkiem udanie zestrojono głośnik basowy dający przyjemne oparcie w niskich tonach. Nie jest to łatwe przy tego typu konstrukcji, ale konstruktor wyszedł z tego zadania obronną ręką. Bas jest całkiem ładnie

zszyty z resztą pasma i zapewnia jej miłe oparcie. Przestrzenność jest znakomita, pod warunkiem, że usiadziemy w sweet spocie – w miejscu, gdzie krzyżują się osie kolumn. Warto zadbać o staranne rozmieszczenie, bo wrażenie bycia w centrum muzycznego spektaklu szybko znika, jeśli oddalimy się od optymalnego miejsca.



Szczelina pod obudową jest niezbędna dla promieniowania głośnika basowego

NASZYM ZDANIEM

Audiumy są bardzo ciekawą propozycją. Nie są to kolumny banalne, cechują je niewątpliwe odstępstwa od neutralności, ale też ogromne zalety, które trudno znaleźć w takiej kombinacji w kolumnach konkurencyjnych. Z pewnością warto posłuchać. ■

Dane techniczne

Głośniki	głośnik stożkowy średnio-wysokotonowy o średnicy 76-mm z membraną papierową wzmacnianą włóknami bambusowymi; powlekany, celulozowy głośnik basowy o owalnym kształcie.
Moc znamionowa	200 W
Impedancja	4 Ω
Podział pasma	150 Hz
Efektywność	89 dB
Wymiary (wys. x szer. x głęb.)	350 x 215 x 290 mm
Masa	8,5 kg

Dystrybutor	www.decibel.com.pl
Cena	5200 zł za parę

OCENA AUDIO Video

Neutralność	8/10
■ Ładny bas, niezłe zrównoważenie tonalne, ale też pewne przekłamanie barwy.	
Precyzja	9/10
■ Otrzymujemy bardzo wiele informacji o nagraniu.	
Muzykalność	9/10
■ To duży atut tych kolumn.	
Stereofonia	9/10
■ O ile usiadziemy w sweet-spocie, wrażenia są całkiem spektakularne.	
Dynamika	9/10
■ Nie sądzim, że pod tym względem te kolumny mnie zaskoczą – a jednak. Dynamika, zwłaszcza w skali mikro, bardzo umiejętnie dozowana.	
Bas	10/10
■ Bardzo udany bas. Ładnie połączony z resztą pasma.	

Ocena łączna **90%**

KATEGORIA SPRZĘTU

C